

ANNA KOWALSKA-LEWICKA

TADEUSZ MILEWSKI

1906—1966

Kiedy pisze się o nieżyjącym już uczonym omawia się zazwyczaj jego dorobek i osiągnięcia naukowe, ocenę charakteru pozostawiając artykułom dziennikarskim. Są jednak ludzie, u których nie sposób mówić o ich twórczości bez nawiązywania do ich osobowości — tak dalece jedno wypływa z drugiego i tak nierozzerwalnie jedno łączy się z drugim.

Tadeusz Milewski był wielkiej miary uczonym o dorobku naukowym nie przemijającej wartości, będąc równocześnie typem wszechstronnego humanisty obdarzonego subtelnym poczuciem piękna, zwłaszcza piękna słowa. Cechował go przy tym młodzieńczy entuzjazm i z tym entuzjazmem i pasją badawczą oddawał się cały i bez reszty każdemu problemowi, jaki w danej chwili pochłaniał jego uwagę.

Droga naukowa Tadeusza Milewskiego była nader bogata i różnorodna. Studia uniwersyteckie odbywał we Lwowie, gdzie kształcił się pod życzliwą opieką prof. Tadeusza Lehra Splawińskiego i tam, w wieku 27 lat, habilitował się w zakresie językoznawstwa słowiańskiego. Bezpośrednio potem przeniósł się na Uniwersytet Jagielloński, z którym związany był aż do śmierci. Niedługo po habilitacji wyjechał na dłuższe studia do Paryża, gdzie zapoznał się bliżej z językoznawstwem ogólnym. Po powrocie do kraju rozszerzył habilitację na indoeuropeistykę na podstawie pracy o stosunku języka hetyckiego do innych języków indoeuropejskich.

Nadeszły lata II wojny światowej. Zaraz w pierwszych miesiącach, jeszcze w 1939 r., Tadeusz Milewski został aresztowany wraz z innymi profesorami i docentami Uniwersytetu Jagiellońskiego. Znalazł się w więzieniu we Wrocławiu, później w hitlerowskich obozach koncentracyjnych Sachsenhausen i Dachau, gdzie przebywał ponad rok. Ale i w tych warunkach nie opuszczał go optymizm i pasja poznawcza. Korzystając z tego, że jego towarzyszami niedoli byli inni uczeni, okres obozowy zużył na zapoznanie się z językami wschodu muzułmańskiego, co wy-

bitnie poszerzyło zakres jego wiedzy językowej. W czasie wojny, szukając w odległej historycznie i geograficznie tematyce przeciwwagi tego, co nas wówczas otaczało, zainteresował się też po raz pierwszy amerykanistyką.

Bezpośrednim efektem kontaktów i studiów rozpoczętych w obozie koncentracyjnym, a kontynuowanych już na wolności w latach okupacji, było skierowanie się Tadeusza Milewskiego ku zagadnieniom językoznawstwa ogólnego i typologii języków oraz opracowanie jedynego w swym rodzaju podstawowego dzieła, pt. *Zarys językoznawstwa ogólnego* (t. I, pt. *Teoria językoznawstwa*, ukazał się w 1947 r.; t. II w 2 częściach, teoretycznej i zawierającej językowy atlas świata, ukazał się w 1948 r.). W trakcie opracowywania tego wydawnictwa Tadeusz Milewski wszedł głębiej w problematykę językoznawstwa amerykańskiego, a studiując teksty azteckie poznał cywilizację Mezoameryki. Zafascynowany tą wysoką, a tak zupełnie w Polsce wtedy nie znaną kulturą, zaczął systematyczne studia amerykanistyczne. I tu dochodzimy do ostatniego, a dla nas etnografów-amerykanistów szczególnie cennego etapu rozwoju osobowości naukowej Tadeusza Milewskiego, do jego prac o języku i kulturze Ameryki.

Dla każdego czytelnika dostępne są liczne publikacje Tadeusza Milewskiego z zakresu językoznawstwa i kultury Mezoameryki, ale tylko grupka jego seminarzystów, uczęszczających przez szereg lat na ćwiczenia, a raczej wspólne tłumaczenia azteckich tekstów i związane z nimi swobodne dyskusje, wie, jak rozdziły się te prace, jak rozległe było czytanie i wiedza naszego Profesora i ile zapału i twórczej fantazji wkładał on w odtwarzanie z lakonicznego na pozór tekstu, pulsujących życiem obrazów Doliny Meksyku sprzed konkwisty i z pierwszych lat po przybyciu Hiszpanów¹. Z lektury tekstów azteckich zrodziła się też tak cenna dla nas praca Azteka-Anonima *Zdobycie Meksyku*². Skromnie brzmiące słowa „przetłumaczył i opracował T. Milewski” znaczą, że tłumaczenie Anonima poprzedzone jest nie tyle wstępem, co obszerną monografią dziejów i kultury cywilizacji Doliny Meksyku, który nie tylko daje nam pełny obraz tego zaginionego dziś świata, ale posłużyć może za podręcznik przy studiowaniu kultur Ameryki Środkowej.

Rzecz o kupcach azteckich publikowana w niniejszym tomie „Etnografii Polskiej” jest dalszym ciągiem prac Tadeusza Milewskiego nad

¹ Nie miejsce tu, by przytaczać bibliografię prac Tadeusza Milewskiego. Znaleźć ją można w „Biuletynie Polskiego Towarzystwa Językoznawczego”, z. 26 (w druku). Por. także omówienie dorobku amerykanistycznego T. Milewskiego do 1960 r.: A. Kowalska-Lewicka, *Zainteresowania amerykanistyczne w Polsce po II wojnie światowej*, „Lud”, t. 46: 1961, s. 434—437.

² Biblioteka Narodowa, Seria II, nr 116. Wrocław—Kraków, 1959.

dziełem Bernardina de Sahagun (w którego wielkiej kompilacji znajduje się i zdobycie Meksyku). Pozostała ona w spuściźnie po tym uczonym w formie gotowej, choć bez aparatu krytycznego, którego nie zdołał już wykończyć.

Szczupłość miejsca nie zezwala na pełne omówienie dorobku w ogóle i dorobku w zakresie amerykanistyki w szczególności zmarłego Tadeusza Milewskiego. Brak też miejsca na omówienie przymiotów jego charakteru, jego wielkiej skromności, prostoty w obcowaniu z ludźmi, oddaniu się bez reszty pracy naukowej i tej rzadkiej, a jakże cennej życzliwości, z jaką odnosił się do młodych adeptów nauki, którym bez zastrzeżeń udzielał swego doświadczenia, pomysłów i myśli.

Ze śmiercią Tadeusza Milewskiego językoznawstwo polskie straciło dużej miary uczonego o niezwykle szerokich horyzontach i śmiałej myśli; uczniowie jego stracili mistrza i oddanego przyjaciela; etnografii zaś ubył pierwszy i najwybitniejszy w Polsce znawca kultur amerykańskich.